



Nr 1 (61) marzec 2021 r.

BIULETYN INFORMACYJNY

OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW
PRAWNYCH W OLSZTYNIE



OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH
W OLSZTYNIE

Biuletyn wydawany przy współpracy z:

LEX Kompas Orzecznicy

Twój kierunek w pracy z orzeczeniami

Poznaj nowoczesne rozwiązanie, które w jednym miejscu gromadzi orzeczenia, ich opracowania oraz linie orzecznicze. Dzięki pracy z LEX Kompas Orzecznicy możesz skrócić średni czas na research prawniczy **nawet o 30%**

już od
288 zł
za rok!

Pracuj szybciej i łatwiej z orzeczeniami



Sprawnie ustalisz praktykę orzeczniczą, która popiera dany pogląd



Ograniczysz ryzyko pominięcia ważnych orzeczeń



Łatwo zweryfikujesz istotę orzeczenia



Nie zaskoczą Cię argumenty strony przeciwnej



Teraz w dostępie testowym



produkty.LEX/kompas-orzecznicy

Sprawy bieżące

3

Piszę list do... KORONAWIRUSA

Panie Koronawirusie!

Nie użyję tu kurtuazyjnego słowa „Szanowny Panie”! Na wstępie też ani Pana nie pozdrawiam, ani nie przesyłam uścisków, ani nie pytam jak się Pan czuje – bo po Pana zachowaniu widać, że świetnie – w ludzkim towarzystwie, choć nie jest tu Pan mile widzianym gościem...

Pokrzyżował nam Pan wiele planów – ale my się nie poddaliśmy i nie poddajemy! Pomimo Pana pomysłów zakazania tam i tu, tu i ówdzie, na północy i południu, i w każdej części świata, stawiamy czoła w naszych działaniach samorządowych Pana działaniom – już od roku!

Święta Bożego Narodzenia upłynęły nam niestety w wąskim rodzinnym gronie, przez Pana Koronawirusie nie mogliśmy ugościć naszych Seniorów na spotkaniu wigilijnym, nie zakolędował „na żywo” nasz Izbowy chór, Rada również życzyła sobie „Wesołych Świąt” on-line, a i zabawa Sylwestrowa nie była taka huczna jak co roku. Ale na przekór Panu, Panie Koronawirusie, to co nie mogło się wydarzyć normalnie, zgodnie z naszymi planami, wydarzyło się w innej formule. Nasi Radcowie – i z pięknymi głosami, ale też i Ci, którzy śpiewają „do lustra w łazience” przygotowali świąteczną kolędę on-line, były życzenia spokojnych świąt i lepszego jutra – bez Ciebie Panie Koronawirusie! Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała również z naszym udziałem – w tym roku nie byliśmy na ulicy ani na „świąteczku do nieba”, ale za to mieliśmy Izbową eSkarbonkę, do której zebraliśmy sporo monet od naszych radców, aplikantów i ich przyjaciół! Zachęcałam jak mogłam, upiekłam pięć blaszek sernika, wydałam pół spiżarni konfitur, a i nalewki z jarzębiny też ubyło w moim barku! Od Ciebie Panie Koronawirusie nie oczekiwałam nic – ani złamanego szeląga – nie chciałam, abyś brał udział w naszych działaniach! Dobrze, że trzymałeś się z daleka od tej jakże szlachetnej akcji i od nas! Żal jednak, że nie możemy swobodnie się spotykać ciągle pozostaje... Ale nie ma tego złego Panie Koronawirusie... Mam cichą nadzieję, że bał prawnika ze „zdwojoną mocą” powróci w roku 2022 – oj, będzie się działo!!! A i dzieciaki o dwa lata starsze chętnie przyjdą na kolejną zabawę choinkową! Aplikanci zapoznają się bliżej na integracyjnej imprezie latem, a i mamy nadzieję na Piknik z okazji radcy prawnego – bez Twojego udziału Panie Koronawirusie... Nie zapraszamy Cię... Zapraszamy jedynie naszych członków... Już teraz!

I mamy wiosnę – nadzieję na lepsze jutro. Wiosna za oknem i wiosna w naszych sercach! Wszystko budzi się do życia, czy tego chcesz, czy nie Panie Koronawirusie!!! I mamy ciągle Ciebie nieproszonego gościa! Święta Wielkanocne za pasem, zapowiadają się znowu w izolacji... Mieliśmy nadzieję – choć krótką – na powrót do normalności, a tu przez Pana harce na Krupówkach zamknięto nam Warmię i Mazury, w tym ulubiony mój teatr, filharmonię... Jeszcze zdążyłam być na koncercie w piątkowy wieczór, sobota już „nieczynne, bo zamknięte”, a Ty szyderczo się

śmiesz z nas wszystkich... Zupełnie niezrozumiałe... Ale ktoś jest w stanie to wszystko pojąć!

Tak chciałabym odprowadzić Cię w rytm piosenki wykonywanej przez Królową Marylę do pociągu „byłoby jakiego”, zadbać o Twój bagaż, o Twój bilet, oczywiście w jedną stronę, najlepiej na Marsa, bo pierwsze łożyska już tam są... Mógłbyś tam szaleć, ile wlezie! A nam dać święty spokój i normalność tak wyczekiwaną przez wszystkich!

Tymczasem jakoś musimy sobie radzić w Twoim towarzystwie Panie Koronawirusie... „Jakoś” – nie znaczy jednak „aby było”, bowiem robimy wszystko, aby realizować nasze samorządowe zadania najlepiej jak potrafimy w tych dziwnych czasach, których jesteś twórcą. Unowocześniamy i usprawniamy platformy szkoleniowe, realizujemy tematy, które sobie założyliśmy, nowe siły i nowe twarze w samorządzie pracują nad unowocześnieniem naszego wydawnictwa oraz promocją zawodu, co myślę widać będzie już w tym numerze! Szkoda, że nie mamy siły sprawczej nad unieszkodliwieniem Ciebie Panie Koronawirusie, bo zrobilibyśmy to szybko, sprawnie, jak przystało na nowoczesny samorząd!

Odpuść już sobie Panie Koronawirusie, idź skąd przyszedłeś, zniknij, zgini, przepadnij!!! Niech powróci normalność we wszystkich dziedzinach naszego życia!

Kończę – bez wyrazów szacunku dla Pana Koronawirusie – za to z wiosennymi pozdrowieniami i życzeniami wszystkiego najlepszego dla naszych Radców, Aplikantów, Przyjaciół OIRP w Olsztynie.

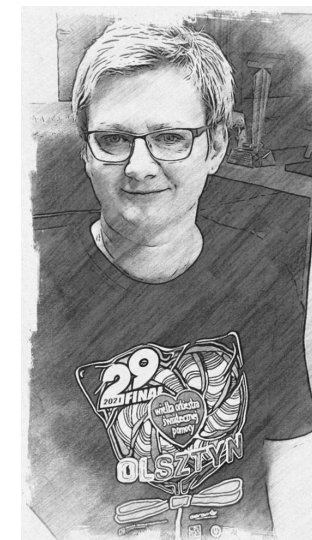
Trzymajcie się!

Dziedzin
Katarzyna Skrodzka-Sadowska

W związku z planowaną zmianą formuły Biuletynu zapraszamy chętnych radców prawnych i aplikantów radcowskich do publikowania na łamach naszego kwartalnika. Czekamy na wszelkie sugestie i propozycje dotyczące tematów i funkcjonowania Biuletynu.

ZACHĘCAMY DO WSPÓŁPRACY Z REDAKCJĄ!

r.pr. Liliana Chmiel-Nowacka
Przewodnicząca Komisji ds. Wydawniczych i Promocji Zawodu
rzedcznik@oirp.olsztyn.pl



*Na nadchodzącą Wielkanoc
życzymy Państwu zdrowych i pogodnych Świąt,
pełnych wiosny i nadziei w sercu na lepszą przyszłość...
Z pewnością nie będzie nam dane zasiąść przy dużym,
rodzinnym stole świątecznym,
ze wszystkimi członkami bliższej i dalszej rodziny, przyjaciółmi
z którymi tradycyjnie spędzaliśmy świąteczny czas...
Niech nas jednak ucieszy obecność
naszych najbliższych współdomowników,
a zdrowie, pogoda ducha i wiosenny optymizm
niech nas nie opuszczają.*

*Dziekan
Katarzyna Skrodzka-Sadowska
i Rada OIRP w Olsztynie*

Z ŻYCIA RADY

Od poprzedniego wydania Biuletynu Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie obradowała trzykrotnie: **17 grudnia 2020 roku, 12 stycznia 2021 roku i 9 lutego 2021 roku.**

Na grudniowym posiedzeniu Rady OIRP w Olsztynie podjęto uchwały: w sprawie wpisu na listę radców prawnych OIRP w Olsztynie (1 osoba), o przeniesienie wpisu na listę radców prawnych OIRP w Olsztynie (1 osoba), w sprawie skreślenia z listy radców prawnych prowadzonej przez Radę OIRP w Olsztynie z powodu zgonu (4 osoby), w sprawie skreślenia z listy radców prawnych OIRP w Olsztynie na podstawie art. 29 pkt 4a ustawy o radcach prawnych (4 osoby), o skreślenie z listy aplikantów radcowskich (1 osoba), o umorzenie zaległych składek członkowskich (1 osoba).

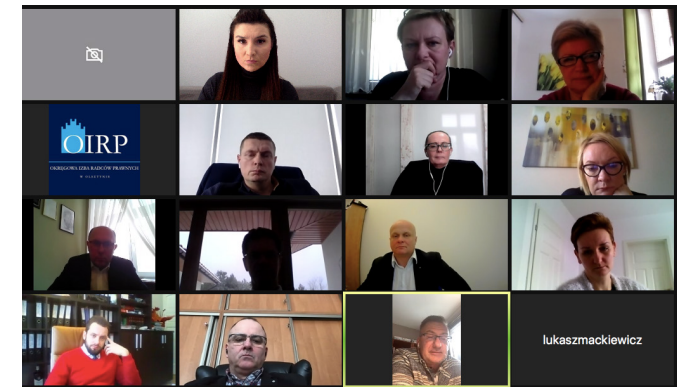
Ponadto podjęto uchwały w sprawie:

1. wyznaczenia terminu rozpoczęcia roku szkoleniowego 2021 - pierwszego, drugiego i trzeciego roku aplikacji radcowskiej,
2. ustalenia terminu wniesienia opłaty za aplikację dla aplikantów pierwszego, drugiego i trzeciego roku w roku szkoleniowym 2021,
3. ustalenia wysokości stawek godzinowych wykładowców za wykłady na aplikacji w roku szkoleniowym 2021,
4. ustalenia wynagrodzenia za prowadzenie praktyk w sądzie i prokuraturze w roku szkoleniowym 2021,
5. ustalenia listy osób prowadzących zajęcia aplikantów w roku szkoleniowym 2021,
6. planu szkolenia aplikantów radcowskich I, II i III roku w roku szkoleniowym 2021,
7. zatwierdzenia szczegółowego harmonogramu zajęć aplikantów w roku szkoleniowym 2021,
8. przepisów porządkowych odbywania zajęć na aplikacji radcowskiej w roku szkoleniowym 2021,
9. przekazania darowizny na rzecz XXIX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,
10. dofinansowania zakupu paczek świątecznych dla dzieci i wnuków radców prawnych.

Członkowie Rady zapoznali się z zawiadomieniem Rzecznika Dyscyplinarnego o wydaniu postanowienia o wszczęciu dochodzenia w 2 sprawach, o odmowie wszczęcia dochodzenia w 2 sprawach i z zawiadomieniem Sądu Dyscyplinarnego o wydaniu orzeczenia w 6 sprawach.

Ponadto w sprawach różnych Pani Dziekan poinformowała członków Rady o zaniechaniu organizacji corocznych imprez: balu prawnika, otrzęsin aplikantów oraz choinki dla dzieci i wnuków radców prawnych w 2021 roku z uwagi na panującą sytuację pandemiczną w kraju. Przekazała również podziękowania otrzymane od Przewodniczącego Olsztyńskiego Stowarzyszenia Pomocy Telefonicznej.

Na styczniowym posiedzeniu Rady OIRP w Olsztynie podjęto uchwały: w sprawie wpisu na listę radców prawnych OIRP w Olsztynie (1 osoba), w sprawie skreślenia z listy radców prawnych OIRP



w Olsztynie w związku z nieopłaceniem składek członkowskich za okres dłuższy niż 1 rok (1 osoba), w sprawie skreślenia z listy aplikantów osób, które ukończyły aplikację radcowską 31.12.2019 roku.

Ponadto podjęto uchwały w sprawie: wydania aplikantom radcowskim zaświadczeń o odbyciu aplikacji i powołania patronów dla aplikantów radcowskich I, II i III roku aplikacji radcowskiej i ustalenia wynagrodzenia za sprawowanie patronatu.

Członkowie Rady zapoznali się z zawiadomieniem Rzecznika Dyscyplinarnego o wydaniu postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w 1 sprawie i o zawieszeniu dochodzenia w 1 sprawie.

Na lutowym posiedzeniu Rady OIRP w Olsztynie podjęto uchwały: w sprawie skreślenia z listy radców prawnych w związku z nieopłaceniem składek członkowskich za okres dłuższy niż 1 rok (3 osoby), w sprawie umorzenia postępowania w sprawie skreślenia z listy radców prawnych (1 osoba), w sprawie usunięcia wpisu z listy radców prawnych prowadzonej przez Radę OIRP w Olsztynie (1 osoba), w sprawie wniosku o wpis na listę radców prawnych (1 osoba) oraz w sprawie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego (1 osoba).

Ponadto podjęto uchwały: w sprawie wniosku o zwolnienie z ponoszenia opłaty rocznej za aplikację radcowską (1 osoba), w sprawie wniosku o odroczenie terminu płatności opłaty rocznej za aplikację radcowską (1 osoba), w sprawie wniosku o zwolnienie z ponoszenia opłaty rocznej za aplikację radcowską (3 osoby), w sprawie wniosków aplikantów radcowskich o rozłożenie na raty opłaty rocznej za aplikację radcowską, w sprawie zmiany uchwały Nr 8/IX/2021 w sprawie powołania patronów dla aplikantów radcowskich I, II i III roku aplikacji radcowskiej i ustalenia wynagrodzenia za sprawowanie patronatu, w sprawie zmiany uchwały Nr 58/XI/2020 w sprawie powołania składu Komisji ds. Wydawniczych i Promocji Zawodu.

Członkowie Rady zapoznali się z zawiadomieniem Rzecznika Dyscyplinarnego o wydaniu wniosku o ukaranie w 1 sprawie, postanowienia o wszczęciu dochodzenia w 1 sprawie, odmowie wszczęcia dochodzenia w 1 sprawie i o zawieszeniu dochodzenia w 1 sprawie. Ponadto członkowie Rady zapoznali się z zawiadomieniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego o wydaniu prawomocnego orzeczenia w 3 sprawach.

Sekretarz OIRP Olsztyn
Adrianna Pannek

Halo, halo!!! - Krajowa Izba Radców Prawnych uchwaliła, co następuje:

Pozornie wydawałoby się, że Ciebie radczyni, radco (acz wszystkie płcie są radcami prawnymi), aplikancie, aplikantko, to nie dotyczy... Ale naprawdę, uwierz, że poprzez kontakt z członkami Krajowej Rady Radców Prawnych izby olsztyńskiej masz pośredni wpływ na to, co się dzieje w całym naszym samorządzie, a większość uchwał dotyczy także Koleżanko/Kolego Ciebie.

I tak w dniu 3 grudnia 2020 roku odbyło się, oczywiście w trybie on line, posiedzenie Krajowej Rady Radców Prawnych. Uchwalono zakresy obowiązków członków Prezydium – masz problem? – wiesz do kogo napisać, zdecydowano o składzie Krajowego Zespołu Wyzytatorów (masz problem? – wiesz kto Cię skontroluje) oraz powołano Komisje Stałe, wybierając również ich przewodniczących (masz pomysł? – wiesz do kogo napisać). Przewodniczącym Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów (ADR) wybrany został olsztyński r.pr. Tomasz Parkasiewicz – witamy mediację.

No i być może Ciebie jeszcze to nie interesuje, ale uwierz mi, że czas zaszuwa niemiłosiernie - podjęto uchwałę w sprawie zawieszenia działania Funduszu Seniora w 2021 roku.

A w czasie, kiedy Ty zastanawiałeś się jak w Sylwestra ominąć godzinę policyjną wprowadzoną „konstytucyjnie” na podstawie rozporządzenia albo jak wytrzymać prawie dobę na jednej imprezie - dzień przed Sylwestrem, 30 grudnia 2020 roku KRRP wyraziła zgodę na zawarcie umowy dotyczącej świadczenia przez Hotel Mercure Warszawa Centrum w 2021 roku usług na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych, w tym organizowania posiedzeń Krajowej Rady Radców Prawnych. Na podstawie tej umowy również Ty możesz pojechać na zakupy do Złotych Tarasów nocując kilkadziesiąt metrów od ulubionego ciucha z przeceny. Podjęto uchwały w sprawie przyznania pomocy socjalnej z „Funduszu Seniora” w zakresie ponad 100 wniosków jakie wpłynęły przed końcem roku - to dobra perspektywa, że jak i Tobie stuknie parę latek, to sam nie zostaniesz z tym osiągnięciem. A żebyś mógł czytać fachową prasę prawniczą, przy tym narzekać, że samorząd mało dla Ciebie robi - powołano także zastępcę redaktora naczelnego oraz stałych członków redakcji dwumiesięcznika „Radca Prawny”, członków Rady Programowej Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji i członków wszystkich komisji stałych KRRP. W skład poszczególnych komisji KRRP zostali powołani członkowie naszej Izby:

- r.pr. Liliana Chmiel-Nowacka – Komisja Wspierania Rozwoju Zawodowego,
- r.pr. Dariusz Gibasiewicz – Komisja Zagraniczna,
- r.pr. Aleksander Stusio – Komisja Doskonalenia Zawodowego.

Ale to już było...znikło gdzieś za nami...

Kiedy tyle chcemy zrobić...Kiedy prześcigamy się w pomysłach organizacji akcji, spotkań, integracji, promocji...a może za miesiąc, dwa się uda? – przecież wtedy wszystko wróci do normy i będziemy mogli zrobić stacjonarnie zaplanowane akcje...i mija ten miesiąc, dwa, trzy – pandemia po raz kolejny mówi nam STOP – nic się nie zmienia...i znowu trzeba podporządkować się Covid-19.

Zwyczajowo obiecali dzielnie pracować w komisjach.

Zmieniono uchwałę zmieniającą Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej oraz w sprawie wysokości składki członkowskiej i składki ubezpieczeniowej, zasad ich uiszczania i podziału, pozostawiając do dyspozycji większe środki okręgowym izbom – a w konsekwencji i Tobie.

W dniu 24 lutego 2021 roku odbyło się pierwsze w tym roku kalendarzowym posiedzenie Krajowej Rady Radców Prawnych. Oczywiście wszystko pandemicznie, czyli zdalnie. Podjęto uchwały zmieniające Regulamin funkcjonowania sądów dyscyplinarnych samorządu radców prawnych oraz zmieniające uchwałę w sprawie regulaminu prowadzenia list radców prawnych i list aplikantów radcowskich. Temat mało ciekawy, ale widać konieczny. No i przyjęto plan pracy Krajowej Rady Radców Prawnych na rok 2021, plan będzie dostępny na stronie www. – możesz „Krajówkę” rozliczać z jego wykonania, motywować, ale konstruktywnie. Mamy zatwierdzony budżet Krajowej Rady Radców Prawnych na rok 2021 – czyli wiemy mniej więcej, ile i na co (kogo) wydamy. No i jeszcze zdecydowano w sprawie zasad wynagradzania osób pełniących funkcje w organach Krajowej Izby Radców Prawnych oraz osób wykonujących zadania na rzecz samorządu radcowskiego w ramach Krajowej Rady Radców Prawnych. Drobne korekty – generalny zakaz pobierania dwóch wynagrodzeń, lub nawet dla leniwców – pozbawienie wynagrodzenia. Urealniono także kwotę jaką może być wydatkowana na remont nowo zakupionych pomieszczeń przy ulicy Powązkowskiej 15 w Warszawie, okazało się bowiem, że z jednej strony koszty mogą przewyższyć wartość zakupu nieruchomości, a z drugiej - nie budujemy pałacu sprawiedliwości.

Rada zajęła się również uchwałą w sprawie udzielania pomocy socjalnej członkom okręgowych izb radców prawnych, aby uregulować troszkę odgórnie zasady udzielania tej pomocy i aby nie była to izbowa fikcja. Pochylono się nad projektem uchwały zmieniającej statut Fundacji „Subsidio venire” rozszerzając cele i zakres działalności fundacji, wprowadzając możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, czyli sprawnego, nowoczesnego działania.

No i obserwujemy, co niesie nam ze sobą pandemia. Może niedługo powoli wrócimy do normalności. Chciałbym mocno!!!

Zdrowia, trzymajmy się razem!!!

Wiceprezes KRRP
Michał Korwek

Ale nie poddajemy się! Filharmonia zamknięta? Przenosimy ją do Izby! Zakaz zgromadzeń i nie pokolejdziemy wspólnie? Pokolejdziemy online! Choinka dla dzieci odwołana? Mikołaj przywiezie prezenty do Izby! Nie możemy wyjść na miasto z puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Założymy eSkarbonkę! A było tak...

Szlachetna Paczka z udziałem OIRP Olsztyn

Jak co roku, także w 2020 radcowie prawni i aplikanci naszej Izby zaangażowali się w projekt Szlachetnej Paczki. Wybraliśmy rodzinę Pana Jana zmagającego się z chorobą nowotworową i zaczęliśmy działać – wiedząc jednak, że w tym nieprzewidywalnym, covidowym czasie może być trudniej, ciężiej – przecież pandemia dotknęła nas wszystkich.

Jednak tak jak rok 2020 – tak i paczka była inna...wyjątkowa. Wszyscy stanęliśmy na wysokości zadania, by 11 grudnia 2020 roku przygotować dla rodziny Pana Jana paczkę składającą się ze wszystkich potrzebnych jej artykułów. Zakupiliśmy żywność, środki czystości, odzież, obuwie, pościel, materiały szkolne, sprzęt AGD (pralka, lodówka, kuchenka), laptop oraz miernik ciśnienia. Udało nam się spełnić również marzenie żony Pana Jana, która prosiła o perfumy.

Łączny koszt szlachetnej paczki przygotowanej przez radców i aplikantów OIRP Olsztyn to kwota 8.000,00 zł.

Marzeniem Pana Jana było otrzymanie dwóch biletów na koncert do filharmonii. Ze względu na bezterminowo odwołane koncerty, tego marzenia nie udało się spełnić – jednak, kiedy Mahomet nie może przyjść do góry, to góra...w sali izby, z zachowaniem najwyższego reżimu sanitarnego, dla Pana Jana i jego żony zagraли nasi przyjaciele – na skrzypcach Dominika Krauze oraz na puzonie Rafał Krauze, muzycy Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Koncertu wraz z Panem Janem i jego żoną wysłuchali Pani Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska, Pan Wicedziekan Michał Korwek oraz wolontariuszka szlachetnej paczki, Pani Dominika.

Za tak piękne, w tych niepięknych czasach zaangażowanie w szlachetną paczkę, dziękujemy radcom prawnym i aplikantom,



którzy wzięli w niej udział. Szczególne podziękowania dla aplikantów i starostów poszczególnych roczników (apl. radc. Mateusz Sadowski, apl. radc. Mateusz Tubisz, apl. radc. Marta Jankowska) za mobilizację i rekordową zbiórkę! Dziękujemy radcom prawnym z Ostrołęki, którzy przyłączyli się do akcji w Olsztynie. Podziękowania kierujemy także na ręce Pana Wicedziekana Michała Korwka oraz pracownika Izby, Pani Magdy Krezymon za wsparcie i koordynację akcji!

20 stycznia 2021 roku Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska oraz Wicedziekan Michał Korwek podsumowali udział aplikantów Izby w akcji szlachetnej paczki. Osobiście (zdalnie) podziękowali aplikantom za ich zaangażowanie i zachęcili do dalszego, aktywnego działania na rzecz samorządu.

Hej kołęda, kołęda

Kiedy wpadliśmy na ten pomysł, nie wiedzieliśmy czego możemy się spodziewać. Jak wielu wśród nas podejmie się tego wyzwania? Czy zgłoszą się wyłącznie osoby uzdolnione muzycznie czy także i Ci trochę mniej z muzyką mający wspólnego? Ale przecież śpiewać każdy może. I tego się trzymaliśmy! Miała być zabawa!

I...udało się! 22 grudnia 2020 roku w świat (poprzez fb i stronę internetową) poszedł debiut muzyczny radców prawnych i aplikantów radcowskich OIRP Olsztyn. Wspólnie – zdalnie zaśpiewaliśmy kołędę „Wśród nocnej ciszy”. Ochów i achów nad wykonaniem nie było końca! A my sami...dumni z siebie bardzo! Bo...nie o to chodzi, jak co komu wychodzi.

29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W tym roku wspieraliśmy już 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 31 stycznia 2021 roku. W ramach pomocy, po raz pierwszy uruchomiliśmy eSkarbonkę, do której zebraliśmy kwotę 5.335,00 zł!!!

Jak co roku, ufundowaliśmy również koszulki dla wolontariuszy olsztyńskiego Sztabu WOŚP.

Zebrane w tegorocznym Finale środki zostaną przekazane oddziałom dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie wpłaty oraz za wsparcie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie.

Rzecznik prasowy OIRP Olsztyn
Liliana Chmiel-Nowacka



Wspólne porozumienie OIRP Olsztyn z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

11 grudnia 2020 roku Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie r.pr. Katarzyna Skrodzka-Sadowska wraz z Dziekanem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. dr hab. Jarosławem Dobkowskim podpisali porozumienie o współpracy w zakresie m.in.:

1. promocji wydarzeń organizowanych przez strony porozumienia, w szczególności poprzez rozpowszechnianie istotnych informacji na stronach internetowych sygnatariuszy porozumienia, publikowanie relacji w periodykach branżowych i uniwersyteckich, przesyłania informacji do osób bezpośrednio zainteresowanych w udziale w tych wydarzeniach
2. wspólnej organizacji szkoleń i kursów oraz studiów podyplomowych,
3. współpracy przy organizacji studiów podyplomowych,
4. realizacji wspólnych projektów badawczych i dydaktycznych,
5. promocji praktyk studenckich wśród radców prawnych,
6. wymiany doświadczeń w zakresie organizacji i realizacji procesu doskonalenia zawodowego studentów pod kątem identyfikacji potrzeb i oczekiwań rynku pracy oraz szkoleń aplikantów radcowskich,

Zawarcie porozumienia stanowi istotny krok zacieśniający współpracę pomiędzy naszą izbą, a Wydziałem Prawa - z korzyścią zarówno dla radców prawnych, aplikantów jak i studentów.



Współpracę rozpoczynamy od organizacji „Dni radcy prawnego” na Wydziale – w ramach spotkań ze studentami o następującej tematyce:

Spotkanie 1 - Radca w praktyce - warsztaty o sporządzaniu umów cywilnych,

Spotkanie 2 - OIRP Olsztyn - twoje miejsce aplikacji - zapoznanie studentów z IZBA – wirtualny spacer po pomieszczeniach i krótkie spotkanie z władzami izby,

Spotkanie 3 - I ty możesz zostać radcą prawnym - jak zostać aplikantem radcowskim. Spotkanie informacyjne dotyczące egzaminów wstępnych.

Rzecznik prasowy OIRP Olsztyn
Liliana Chmiel-Nowacka

Ślubowanie aplikantów radcowskich

W dniu 29 grudnia 2020 roku w siedzibie OIRP w Olsztynie miało miejsce ślubowanie aplikantów radcowskich. Uroczystość odbyła się z zachowaniem najwyższego reżimu sanitarnego - w maseczkach, rękawiczkach, w odstępach półgodzinnych, po 5 osób.

Ślubowanie przyjęła Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie Katarzyna Skrodzka-Sadowska, w asyście Kierownika Szkolenia Aplikantów Wicedziekana oraz Wiceprezesa KRRP Michała Korwek.

Ślubowanie złożyło 24 aplikantów.

Najlepszy wynik na egzaminie wstępnym uzyskali:

- Kacper Klimpel – 117 punktów,
- Joanna Paszko – 116 punktów,
- Anna Chojnowska – 114 punktów.

Wszystkim ślubującym Wolters Kluwer podarował roczny dostęp do LEX Aplikant Standard, zaś osoby, które uzyskały najlepszy wynik z egzaminu otrzymały dodatkowo od Wydawnictwa C.H. Beck nagrody. Pierwsze zajęcia odbyły się 9 stycznia 2021 roku – dokonano podczas nich wyboru starosty roku, którym została aplikantka radcowska Marta Dąbrowska.

Dziekan OIRP Olsztyn
Katarzyna Skrodzka-Sadowska



Uroczysta ogólnopolska inauguracja i roku aplikacji radcowskiej

Dnia 19 stycznia 2021 roku miała miejsce ogólnopolska uroczysta inauguracja I roku szkoleniowego aplikacji radcowskiej. W tym roku, z uwagi na panującą pandemię i obostrzenia sanitarne do inauguracji roku doszło w formie zdalnej, za pośrednictwem platformy internetowej Zoom. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych - Pan Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, Wiceprezes KRRP nadzorujący aplikację Pan Zbigniew Tur, Sekretarz KRRP Pani Agnieszka Gajewska-Zabój, obecna była również Pani Iwona Kujawa – Dyrektor Departamentu ds. Wykonywania Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Okręgową Izbę Radców Prawnych w Olsztynie reprezentowała Dziekan Katarzyna Skrodzka - Sadowska oraz aplikant radcowski Kacper Klimpel, który uzyskał najwyższą liczbę punktów na egzaminie wstępnym w olsztyńskiej Izbie. Najwyższy wynik z egzaminu wstępnego zdobyła aplikantka OIRP w Rzeszowie, która zabrała głos w imieniu aplikantów I roku. Wyróżnieni aplikanci otrzymali dyplom gratulacyjny oraz nagrody i upominki ufundowane przez KIRP.

Uroczysta inauguracja I roku szkoleniowego aplikacji radcowskiej skłoniła do zastanowienia się, co sprawia, że wykonywanie zawodu radcy prawnego w dalszym ciągu cieszy się zainteresowaniem absolwentów prawa. Dnia 26 września 2020 roku do egzaminów wstępnych na aplikację adwokacką, radcowską, notarialną oraz komorniczą przystąpiło bowiem łącznie 6.118 osób, z czego prawie połowa (3.044 osoby) wybrała egzamin wstępny na aplikację radcowską. Statystyki wskazują, że aplikacja radcowska od wielu lat jest wybierana przez największą liczbę osób chcących wykonywać zawody prawnicze.

O wyobrażenia młodych ludzi dotyczące aplikacji radcowskiej i zawodu radcy prawnego, przyczyny wyboru aplikacji radcowskiej i jej atrakcyjności oraz plany na przyszłość zapytaliśmy aplikanta radcowskiego I roku Kacpra Klimpela oraz Bartosza Głowackiego, aplikanta radcowskiego przystępującego w tym roku do egzaminu zawodowego.

Redakcja (red.): Co skłoniło Ciebie do wyboru aplikacji radcowskiej? Jakże czynniki były decydujące?

Kacper Klimpel (K.K.): Do wyboru aplikacji radcowskiej skłoniła mnie obserwacja zawodu od „kuchni”. Przez większą część studiów skupiałem się tylko na nauce nie wybiegając w przyszłość. O ścieżkach rozwoju zawodowego absolwentów prawa wiedziałem niewiele. Przed rozpoczęciem V roku studiów postanowiłem rozpocząć poszukiwanie swojej zawodowej drogi. W ten sposób dołączyłem jako praktykant do kancelarii radców prawnych, w której aktualnie pracuję. W okresie odbywania praktyki pilnie przyglądałem się pracy starszych członków zespołu, zarówno aplikantów jak i mecenasów, którzy przekazywali (i w dalszym ciągu przekazują) mi poza wiedzą również system wartości, którym należy kierować się wykonując zawód radcy prawnego. Moim pierwszym i nadal aktualnym spostrzeżeniem była idea, zgodnie z którą praca ta polega na ciągłym doskonaleniu i wykorzystywaniu wiedzy w celu



pomocy innym. W tym momencie swojej ścieżki uważam, że dla osoby, która z zamiłowaniem zagląda do kodeksów i równie chętnie pomaga innym aplikacja radcowska jest słusznym wyborem. Nie chcąc być gotosłownym, każdego dnia z optymizmem wykonuję swoją pracę, równie chętnie biorę udział w szkoleniu aplikantów – z pełną stanowczością cieszę się ze swojego wyboru.

Red.: Czy brateś pod uwagę naukę na innej aplikacji? Jeśli tak, to jakiej?

K.K.: Rozpoczynając poszukiwania, o których wspominałem postawiłem przed sobą jasny cel – „zwieźć” miejsca wykonywania rozmaitych profesji prawniczych do momentu, w którym będę pewien, że zawód który wybiorę będzie tym, który rzeczywiście chcę wykonywać i będzie przynosił mi w przyszłości ogrom satysfakcji. Szczęśliwie, wędrówka nie trwała długo, choć początki wcale na to nie wskazywały. Oczywiście, w miarę upływu czasu zadawałem sobie pytania czy aplikacja radcowska jest najlepszym możliwym wyborem. Porównawcza analiza, zarówno pod kątem procesu szkolenia jak i późniejszych możliwości zawodowych, względem alternatywnych aplikacji w mojej ocenie zdecydowanie przemawiała podówczas (i nadal przemawia) za wyborem aplikacji radcowskiej.

Red.: Jak jest Twoje wyobrażenie po studiach dotyczące aplikacji i późniejszego wykonywania zawodu radcy prawnego?

K.K.: W mojej ocenie, po studiach wyobrażenie dotyczące aplikacji i późniejszego wykonywania zawodu radcy prawnego jest znikome. Nie chciałbym oceniać czy to dobrze czy wręcz przeciwnie. Uważam jednak, że studia, przynajmniej w moim przypadku, odpowiadają tylko i aż za bazę merytoryczną – całej reszty, w tym również zapatrywania w materii aplikacji i zawodów prawniczych studenci poszukują we własnym zakresie m.in. odbywając praktyki, zasięgając informacji od starszych kolegów aplikantów, czy po prostu poszukując odpowiedzi na nurtujące w tej materii pytania w Internecie.

Red.: Czy aplikacja radcowska dla młodych ludzi opuszczających mury uczelni jawi się jako atrakcyjna opcja na przyszłość?

K.K.: Uważam, że aplikacja radcowska jest słusznym wyborem absolwentów studiów prawniczych. Wśród szeregu alternatyw jest

to opcja, która jawi się jako bardzo wymagająca. To kolejne lata nauki, egzaminów a także inwestycji zarówno czasu jak i finansów. Niemniej wydaje mi się, że wykonywanie zawodu radcy prawnego pozwala osiągnąć zawodowe spełnienie oraz zapewnić życie na dobrym poziomie. Być może, oceniając przez pryzmat najbliższych kilku lat bezpośrednio po studiach, ścieżka pozaaplikacyjna wydaje się pod wieloma względami bardziej atrakcyjna, jednakże przesuwając perspektywę do całej zawodowej drogi – odbycie aplikacji radcowskiej i późniejsze wykonywanie zawodu radcy prawnego jest celem, do którego warto dążyć. Mam nadzieję, że za 10 lat będę mógł kolejny raz podpisać się pod tą wypowiedź.

Red.: Jakie są Twoje oczekiwania względem aplikacji?

K.K.: Aplikację postrzegam jako czas, który koniecznym jest jak najlepiej wykorzystać na płaszczyźnie merytorycznej i praktycznej. Oczekuję zatem dobrego przygotowania zarówno do egzaminu końcowego jak i (a w zasadzie przede wszystkim) - szeroko pojętego wykonywania zawodu. Po pięciu latach studiów wydaje mi się, że potrafię zweryfikować jakość zajęć. Te, które dotychczas odbyłem oceniam bardzo wysoko. Wymiar praktyczny w przeważającej mierze sprowadza się do współpracy z Patronem i rzeczywistej możliwości doskonalenia warsztatu pracy pod jego okiem – o co zdecydowanie nie muszę się martwić. Mam nadzieję, że aktualna tendencja będzie utrzymywała się przez cały okres odbywania aplikacji, w takim przypadku wszelkie oczekiwania względem najbliższych 3 lat będą spełnione a cała reszta zależała będzie od tego jak wykorzystam otrzymane możliwości. Z niecierpliwością oczekuję również momentu, w którym dane nam będzie wrócić do normalności – w tym zajęć stacjonarnych, poznać kolegów z roku i zawierać znajomości, które przetrwają zdecydowanie dłużej niż okres szkolenia.

Rozmawiała r.pr. Barbara Bloch-Cieślińska

Redakcja (red.) Panie Bartoszu, jest Pan tuż przed egzaminem radcowskim, chcę z Panem porozmawiać na temat aplikacji, którą Pan odbył w naszej Izbie. Po pierwsze, co skłoniło Pana do wyboru aplikacji radcowskiej?

Bartosz Głowacki (B.G.): Przed podjęciem decyzji o wyborze, na którą aplikację chcę się udać długo się zastanawiałem. Dopiero na kilka dni przed upływem terminu na złożenie dokumentów, podjąłem decyzję, iż wybieram aplikację radcowską. W podjęciu tej decyzji pomogły mi rozmowy ze znajomymi, którzy odbywali wspomnianą aplikację jak i z tymi, którzy byli na aplikacji adwokackiej. Nie ukrywam też, że w podjęciu decyzji o przystąpieniu do egzaminu na aplikację radcowską znacznie miało to, że mogłbym w przyszłości wykonywać zawód radcy prawnego w ramach stosunku pracy, a nie wyłącznie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jak wiemy, uprawnienia radców prawnych i adwokatów w zasadzie są tożsame. Jednakże w mojej ocenie, zawód radcy prawnego daje szersze możliwości realizacji zawodowej.

Red: A jak Pan ocenia sposób szkolenia przyszłych radców prawnych? Czy ten model szkolenia właściwie przygotowuje do wykonywania zawodu radcy prawnego?

B.G.: Uważam, że sposób szkolenia przyszłych radców prawnych w pełni przygotowuje do wykonywania zawodu radcy prawnego.



Red.: Gdzie widzisz się za 3 lata?

K.K.: Za trzy lata, mam nadzieję, będę młodym radcą prawnym, który nadal jest zafascynowany procesem doskonalenia zawodowego, konsekwentnie i cierpliwie poszukującym swojego miejsca na rynku świadczenia usług prawnych. Nie postrzegam uzyskania tytułu zawodowego ani jako celu samego w sobie ani jako daty granicznej rewolucji na zawodowej ścieżce. To kolejny etap – bardzo ważny i niezbędny do dalszego rozwoju. Mam nadzieję, że w toku aplikacji zbuduję solidne fundamenty, niezbędne w dalszym etapie budowania siebie jako radcy prawnego. Mam pełną świadomość tego, że ten zawód to niekończąca się droga rozwoju dlatego głęboko wierzę, że najważniejsze jest zamiłowanie do procesu a cała reszta pozytywnym tego efektem.



go. W toku aplikacji mamy możliwość nabycia wprawy zarówno na sali sądowej, jak i obcowania z sędziami i pracownikami sądów podczas praktyk sądowych. Spotkania z sędziami w ramach praktyk są bardzo cenne, albowiem mamy możliwość poznania specyfiki pracy sędziów, a także korzystania z ich wiedzy i doświadczenia. Ponadto kontakty z patronami w ramach kancelaryjnych praktyk dają nam możliwość poznania pracy radcy prawnego „od podszewki”, tj. począwszy od pierwszego kontaktu z klientem, poprzez sporządzenie pozwu, reprezentację klienta w sądzie, na postępowaniu przed sądem II instancji kończąc. Oczywiście uzupełnieniem powyższego są zajęcia teoretyczne.

Red: Jak Pan ocenia poziom zajęć teoretycznych? Czy spełniły one Pana wymagania?

B.G.: Moim zdaniem poziom zajęć teoretycznych na aplikacji w naszej Izbie jest wysoki. Zajęcia te spełniły moje wymagania. W mojej ocenie prowadzący byli w zdecydowanej większości merytorycznie przygotowani do ich prowadzenia. W trakcie zajęć mieliśmy możliwość zadawania pytań prowadzącym, czy też dyskusji nad zagadnieniami prawnymi związanymi z omawianą dziedziną prawa. Wszystko to sprawiało, że niewątpliwie nieprzyjemne poranne sobotnie wstawanie na zajęcia nie było aż tak uciążliwe.

Red: A co z praktykami, podobały się Panu?

B.G.: Oczywiście, tak jak wspomniałem wcześniej, praktyki umożliwiły nam kontakt sędziami, prokuratorami. Był to czas wymiany bardzo cennych doświadczeń i uwag przydatnych w praktyce. Zastanawiająca sytuacja epidemiczna sprawiła, że nie mieliśmy możliwości poznać od podszewki specyfiki pracy w jednostkach administracji publicznej. Jednakże w ostatecznym rozrachunku myślę, że wyszło nam to na dobre, gdyż praktyki odrobiliśmy sporządzając pisma między innymi z zakresu prawa administracyjnego.

Red: Czy jest coś, co chciałby Pan zmienić w systemie szkolenia aplikantów?

B.G.: Jeżeli chodzi o system szkolenia aplikantów, moim zdaniem, nie wymaga on zmian. Mam świadomość, że system szkolenia aplikantów wynika z ustalonych przepisów i Okręgowe Izby Radców Prawnych nie mają w tej materii zbytnej swobody. Uważam, że model aplikacji jest rozsądny, umożliwia nam obserwowanie pracy sądów od wewnątrz, zdobywanie praktycznych umiejętności niezbędnych w pracy na rzecz naszych klientów, co niewątpliwie ułatwi nam wykonywanie zawodu radcy prawnego.

Red: Chcę zapytać również o ogólną atmosferę panującą w naszej Izbie, tj. czy jako aplikant miał Pan możliwość i brał Pan udział w imprezach lub innych wydarzeniach organizowanych przez Izbę dla radców i aplikantów?

B.G.: Jeżeli chodzi o atmosferę w naszej Izbie, to moim zdaniem jest ona bardzo dobra. Przez cały czas trwania aplikacji, nigdy nie było żadnych problemów w kontakcie z szeroko pojętą Izbą. Jako aplikant miałem możliwość i brałem udział w różnorodnych imprezach organizowanych przez naszą Izbę, tj. corocznej imprezie integracyjnej aplikantów oraz w turnieju tenisa stołowego. Tych wydarzeń było znacznie więcej, jak chociażby piknik z okazji dnia radcy prawnego, czy też wyjazdy integracyjne organizowane przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Jednakże z uwagi na moje inne zobowiązania, nie mogłem wziąć w nich udziału. Mam jednak nadzieję, że jak tylko uda mi się zdać egzamin radcowski, będę mógł zwiększyć swoją aktywność. Uważam, że integrowanie środowiska jest ważne, ponieważ umożliwia radcom prawnym i aplikantom zacieśnianie więzi, które są przydatne pod kątem rozwoju zawodowego. Mam na myśli możliwość wzajemnych konsultacji w bardzo złożonych sprawach czy wymianę doświadczeń nie tylko tych zawodowych.

Red: Na koniec zapytam o to co chciałby Pan przekazać tym, którzy wahają się nad wyborem czy aplikacja radcowska jest dla nich – warto było ją odbyć?

B.G.: Tak jak wcześniej wspomniałem, uważam, że warto odbyć aplikację radcowską. Pozwala ona przygotować się do wykonywania zawodu radcy prawnego. Daje ona podstawy zarówno merytoryczne, jak i praktyczne. Umożliwia zdobycie doświadczenia, które ułatwia wdrożenie się do wykonywania zawodu radcy prawnego. Myślę, że ten sposób uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu radcy prawnego jest najlepszy ze wszystkich możliwych. Z perspektywy czasu nie żałuję więc dokonanego wyboru. Wszystkim niezdecydowanym, którzy wahają się nad wyborem aplikacji, polecam aplikację radcowską.

Red: Dziękuję za rozmowę i życzę połamania...klawiatury na egzaminie radcowskim!

Rozmawiała Skarbnik OIRP Olsztyn Marta Kawula

„Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem” czyli radcy prawni i aplikanci radcowscy OIRP Olsztyn radzą pokrzywdzonym

22 lutego każdego roku obchodzony jest Dzień Ofiar Przystępstw. Z tej okazji, w dniach od 22 lutego do 28 lutego 2021 roku odbył się „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem”. Akcja miała charakter ogólnopolski, a jej podstawowym celem jest wsparcie ofiar przystępstw na wielu płaszczyznach - w tym prawnej, medycznej, psychologicznej. Inicjatorem akcji jest Ministerstwo Sprawiedliwości, zaś w wydarzeniu uczestniczyli m.in. prawnicy, lekarze, psycholodzy, policjanci.

Jak każdego roku, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Olsztynie wsparła akcję. Radcy prawni i aplikanci radcowscy dyżurowali w siedzibie Izby przez pięć dni w tygodniu, po kilka godzin dziennie. Konsultacje odbywały się również telefonicznie.

W czasie dyżurów zwracano się o pomoc w różnych sprawach - głównie dotyczących przemocy domowej i stalkingu. Udzielano jej również w zakresie sporządzenia właściwych wniosków, wypełnienia formularzy.

W tym miejscu słowa podziękowania i uznania kieruję do wszystkich radców prawnych i aplikantów radcowskich, którzy angażując swój czas i wykorzystując wiedzę udzielili bezpłatnie pomocy prawnej.

r.pr. Monika Koncicka – Deresiewicz
koordynator akcji

Mediacja online w dobie COVID-19

O praktycznych aspektach związanych z przeprowadzaniem e-mediacji w erze koronawirusa, w tym o jej wadach i zaletach, dopuszczalnych sposobach jej prowadzenia oraz skutkach zawartej w ten sposób ugody rozmawiamy dziś z Panią mediator r.pr. Małgorzatą Bieniek z Ośrodka Mediacji Gospodarczych przy OIRP w Olsztynie.

Redakcja (red.) Na samym początku wyjaśnijmy czym jest e-mediacja?

Małgorzata Bieniek (M.B.): E-mediacja to nic innego jak klasyczna mediacja w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, wywołująca jednakowe skutki prawne, a różniąca się tylko sposobem jej prowadzenia. Nie ma tu bowiem bezpośredniego kontaktu pomiędzy uczestnikami mediacji i przystawionego „uścisku dłoni”. Niemniej technika nie odgrywa tutaj kluczowej roli, stanowią one tylko narzędzie do osiągnięcia celu (zawarcie ugody). Podkreślić należy, że taka formuła mediowania z powodzeniem była wykorzystywana także przed erą koronawirusa, choć niewątpliwie w dużo mniejszym zakresie niż obecnie.

Red: A czy mediacja w formie stacjonarnej wciąż praktykowana jest naszym Ośrodkiem Mediacji Gospodarczych?

M.B.: Jak najbardziej, z tym, że obecnie ta forma stanowi wyjątek od zasady, a tą zasadą staje się e-mediacja. Zatem w jakich przypadkach prowadzi się w dobie pandemii mediację tradycyjną? Niektóre osoby nadal nie mają przekonania do mediacji online, boją się nowości lub uważają, że nie posiadają wystarczających umiejętności do obsługi aplikacji i urządzeń służących do porozumiewania się na odległość. Poza tym niekiedy sama specyfika sprawy bądź osobowość stron sprawia, że wskazanym jest bezpośredni kontakt uczestników mediacji. Warto podkreślić, że nasz Ośrodek Mediacji Gospodarczych, w trosce o bezpieczeństwo zachowuje odpowiedni reżim sanitarny i wymaga od uczestników zakrywania nosa i ust oraz dezynfekcji rąk.

Red: A w jaki sposób przeprowadzana jest e-mediacja?

M.B.: W czasie trwania pandemii ustawodawca nie wprowadził żadnych „pandemicznych” przepisów w zakresie postępowania mediacyjnego. Dopuszczalne są wszelkie znane i dotychczas stosowane środki komunikowania, w zależności od woli stron i specyfiki sprawy. Najczęściej są to wideokonferencje poprzez platformę zoom i rozmowy telefoniczne (scalenie wszystkich rozmówców w jedną wspólną rozmowę).

Red: Jak ocenia Pani mediator skuteczność mediacji online?

Rozmawiał aplikant radcowski **Mateusz Tubisz**

Zaczął się w USA – 28 lutego 1909r.

Historia obchodów Międzynarodowego Dnia Praw Kobiet przez wielu jest kojarzona z minioną epoką. Rzeczywiście jest faktem, że partie socjalistyczne przyjęły to święto za własne. Obchody narzucone było przymusowo i nie miały wiele wspólnego z ideą równości, walki o prawa kobiet czy prawa wyborcze.

Na szczęście to za nami, a rodowód Międzynarodowego Dnia Praw Kobiet jest inny i wywodzi się z oceanu. W Stanach

M.B.: Przewrotnie mówiąc zauważam większą akceptowalność mediowania, zwłaszcza ze strony pełnomocników profesjonalnych spoza Olsztyna, co skutkuje wzrostem liczby mediacji, a tym samym większą ilością zawartych ugód.

Red: W zakresie ugód jak obecnie zawiera się je na odległość?

M.B.: Wszystko odbywa się obiegowo. Strony korespondencyjnie podpisują całość dokumentacji i przekazują ją sobie nawzajem. Do tej pory - nie praktykowałam podpisywania dokumentów kwalifikowanym podpisem elektronicznym, ale na pewno jest to kolejny krok e-mediacji.

Red: I wydawać się może to pytanie najważniejszym: jakie są zalety, a jakie wady e-mediacji?

M.B.: W mojej ocenie pandemia spowodowała, że e-mediacja pozostanie wiodącą formą tej pozasądowej metody rozstrzygania sporów. Przemawia za tym oszczędność czasu, brak kosztów związanych z dojazdem stron i pełnomocników oraz względy bezpieczeństwa. Jest taniej, szybciej, wygodniej i bezpieczniej.

E-mediacja może okazać się skuteczniejszym sposobem na odciążenie sądów niż tradycyjna, ponieważ - jak już wcześniej podniosłam - strony i pełnomocnicy częściej wyrażają zgodę na jej prowadzenie w tej właśnie formule. Jeśli chodzi o wady e-mediacji z pewnością istnieje większe ryzyko naruszenia poufności. Nie mamy przecież 100% pewności, że np. w trakcie posiedzenia mediacyjnego, poza obrębem „kamery internetowej”, nie ma osoby postronnej lub że uczestnik nie nagrywa przebiegu mediacji. Ten ostatni przypadek może jednak mieć miejsce także przy mediacji w ujęciu klasycznym, gdy uczestnicy siedzą przy jednym stole. Jak widzimy z rozmowy z Panią mediator wypytywa wniosek, że pandemia koronawirusa sprzyja mediacji, zyskując jeszcze większą popularność, ale stawiając też wiele nowych wyzwań zarówno przed uczestnikami mediacji, jak również samymi mediatorami.

Natomiast z uzyskanych danych z naszego Ośrodka Mediacji Gospodarczych wynika, że w pierwszych miesiącach pandemii (tj. od 15.03.2020r. do 25.11.2020r.) liczba zakończonych postępowań mediacyjnych wyniosła 66, w tym 7 zakończonych ugodą, w 34 przypadkach jedna ze stron nie wyraziła zgody na mediację, w 6 przypadkach obie strony nie przystąpiły do mediacji, a 19 postępowań mediacyjnych nie zakończyło się ugodą. Poza tym odnotowano 31 spraw w toku - miejmy nadzieję, że wszystkie niebawem zakończą się ugodą :)

Zjednoczonych Ameryki Północnej w roku 1901 powstała Socjalistyczna Partia Ameryki (SPA). Początkowo, partia zyskała spore poparcie wśród Amerykanów, przede wszystkim dzięki otwartości na wiele grup społecznych i ich ówczesne problemy. SPA, chcąc upamiętnić strajk kobiet z 1858 roku, który miał miejsce w fabryce bawełny i protest pracowników fabryki odzieżowej z 8 marca 1908, w obronie praw społecznych i ekonomicznych, zorganizowała 28 lutego 1909 pierwszy Dzień Kobiet. Dzień Kobiet miał formę manifestacji, a wszystko to było oparte na słusznych ideach

walki o wolność, niezależność, prawa polityczne. W Europie po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Praw Kobiet Obchodzono w 1911 roku, a decyzję o tym podjęto już rok wcześniej na Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek w Kopenhadze. Idee wolnościowe, emancypacja głoszona w USA stały się bliskie ówczesnym przywódcom w krajach europejskich. W Polsce obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się w 24 marca 1924 r. Po wojnie Dzień Kobiet stał się świętem państwowym, i jako takie zniesiono je w 1993 r. W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego można odnaleźć wiele fotografii z tamtych czasów upamiętniających obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet.

A jak jest Współcześnie?

Współcześnie 8 marca to dzień ważny i różnorodny – święto, które jedni traktują jako dzień, w którym podkreśla się prawa kobiet, inni jako relik minionej epoki, jeszcze inni jako dzień spotkań z przyjaciółmi. Święto to jest obchodzone na całej kuli ziemskiej. W Rumunii, Portugalii i coraz częściej w Polsce Panie świętują ten dzień bez Panów. We Włoszech obchody święta kobiet celebrowane są już tydzień wcześniej, zaś samego 8 marca Panie (podobnie jak w Polsce) zostają obdarowane bukietem kwiatów. Ciekawym jest to, że włoski nie tylko otrzymują upominki od Panów, ale wręczają je sobie nawzajem. W Rosji to nadal dzień wolny od pracy.

Dzień Kobiet obchodzony jest także w Chinach (Panie mają pół dnia wolnego od pracy, a sklepy często przygotowują dla nich dedykowane oferty). W Wietnamie Dzień Kobiet obchodzi się dwa razy w roku. Dzień Kobiet obchodzony jest w Laosie, na Kubie, w Brazylii, Zambii, zaś w Iranie święto to jest całkowicie zabronione.

Celebrowanie tego święta jest tak różnorodne i ciekawe, jak różnorodne i ciekawe są kobiety.

r.pr. **Monika Koncicka-Deresiewicz**

Portret Kobiety

Wisława Szymborska

Musi być do wyboru.
Zmieniać się, żeby tylko nic się nie zmieniło.
To łatwe, niemożliwe, trudne, warte próby.
Oczy ma, jeśli trzeba, raz modre, raz szare,
czarne, wesołe, bez powodu pełne łez.
Śpi z nim jak pierwsza z brzegu, jedyna na świecie.
Urodzi mu czworo dzieci, żadnych dzieci, jedno.
Naiwna, ale najlepiej doradzi.
Słaba, ale udźwignie.
Nie ma głowy na karku, to będzie ją miała.
Czyta Jaspersa i pisma kobiece.
Nie wie, po co ta śrubka i zbuduje most.
Młoda, jak zwykle młoda, ciągle jeszcze młoda.
Trzyma w rękach wróbelka ze złamanym skrzydłem,
własne pieniądze na podróż daleką i długą,
tasak do mięsa, kompres i kieliszek czystej.
Dokąd tak biegnie, czy nie jest zmęczona.
Ależ nie, tylko trochę, bardzo, nic nie szkodzi.
Albo go kocha, albo się uparła.
Na dobre, na niedobre i na litość boską

Wielkanoc na Warmii i Mazurach ... i nie tylko

Święta Wielkanocne tuż, tuż. Obecnie święta te celebруем najczęściej w gronie rodzinnym, choć coraz częściej decydujemy się na ich spędzanie poza domami. Moim marzeniem jest spędzenie Świąt Wielkanocnych na Wyspie Wielkanocnej. Ale zanim o tej wyspie, warto poznać zwyczaje wielkanocne Warmii i Mazur. Niektóre z nich wydają się dosyć zabawne.

Na Warmii i Mazurach Wielkanoc, zwana Wielkanocą, trwała aż trzy dni. Jednakże kumulacja świątecznych zwyczajów następowała jeszcze podczas Wielkiego Tygodnia. Podobnie jak obecnie, choć tylko na obszarze Warmii, w rozpoczynającą go Niedzielę Palmową święcono w kościołach palmy. Z tym, że dawniej były one zrobione z witek wierzbowych obsypanych baziami, zazielenionych gałązek brzozy, jałowca i barwinku lub borówek. Wierzono, że zjedzenie tzw. kotków z poświęconej palmy będzie przeciwdziałać zapaleniom gardła. Całe bukiety wieszano pod strzechą, by chroniły domostw. Natomiast w Wielki Czwartek sadzono rośliny kwiatowe i doniczkowe. Według przekonań mieszkańców dawnej Warmii i Mazur, w Wielki Piątek i Niedzielę Wielkanocną nie należało się cesać, aby kury nie grzebały w ogrodzie. Z kolei rezygnacja z chodzenia boso pozwalała uniknąć wrzodów. Także w Wielki Piątek

po wsiach wędrowali chłopcy śpiewając postne pieśni, w zamian otrzymując ciasto lub jajka od gospodarzy. Dopiero w latach 40 na Warmii i Mazurach pojawił się zwyczaj święcenia pokarmów.

A co z pisankami? Czy dawni mieszkańcy naszych terenów zdobili jajka? Tak, zdobienie pisanek to obrzęd głęboko zakorzeniony w tym regionie. Zajmowały się nim wyłącznie kobiety. Najpopularniejsze było wykonywanie kraszanek, malowanek lub byczek, czyli jajek pokolorowanych naturalnymi barwnikami na jednolity kolor. Mianem pisanek określano natomiast te dekorowane techniką ciepłego wosku. Więcej precyzji i odpowiedniej techniki wymagały tak zwane skrobanki. Z pisankami wiąże się także zwyczaj obdarowywania nimi najbliższych. Wierzono, że jajka mogą chronić przed nieszczęściami, dlatego zakopywano je w fundamentach, rozsypywano w polu przed wiosennymi pracami, a nawet podawano zwierzętom do karmy. Śniadanie wielkanocne niewiele się różniło od obecnej tradycji. Podawano jajka na twardo, masło, twaróg i kościelnie słone ciasteczka w kształcie ptaków mających przynieść wiosnę. Co ciekawe na Warmii i Mazurach długo nie znano także Śmigus-Dyngusa. Przywędrował on tam dopiero po II wojnie światowej wraz z osadnikami z innych części kraju.

Natomiast wcześniej, w świąteczny poniedziałek o świcie zaczynało się smaganie gałązkami wierzbowymi, brzozowymi lub kadykiem (jałowcem), wstawionymi kilka tygodni wcześniej do wody, aby miały czas zazielenić się. Kadykiem smagały grupy młodzieży, które śpiewały pieśni, nierzadko humorystyczne i zbierały wykup (np. jaja, ciasta, kielbasy).

Tak Święta Wielkanocne spędzano dawniej. A jakby rzucić to wszystko i ruszyć na koniec świata, czyli na Wyspę Wielkanocą?

Wyspa Wielkanocna to jedno z najbardziej tajemniczych miejsc na ziemi. Już sama nazwa pokazuje, że ten niepozorny skrawek lądu skrywa ciekawą historię. Należąca dziś do Chile wyspa znana jest jako Wyspa Wielkanocna. Taką nazwę nadali jej Holendrzy, którzy odkryli ją dla świata w wielkanocną niedzielę – 5 kwietnia 1722 r. Miejscowi wolą jednak inne nazwy. Nazywają wyspę Rapa Nui (z polinezyjskiego – „Wielką Ziemią”) lub Te Pito o Te Henua, czyli „Pępek świata”. Te określenia znacznie lepiej obrazują ich stosunek do miejsca ich zamieszkania. Wyspa Wielkanocna to jedno z najbardziej odizolowanych miejsc na świecie. Od wybrzeży Chile, najbliższego stałego lądu, dzieli ją blisko 4 tys. km. Od Pitcairn – najbliższej położonej wyspy – prawie 2 tys. km. Dlatego też licząca zaledwie 160 km kw. wyspa, jej mieszkańcom wydaje się „Wielką Ziemią”, w dodatku usytuowaną w centralnym punkcie świata. Tak niewielki i oddalony od cywilizacji skrawek lądu, mógł pozostać bezludną krainą, jednak stało się inaczej. Naukowcy od lat starają się ustalić, kiedy wyspa została skolonizowana i przez kogo. Za najbardziej prawdopodobną uchodzi teza, że jako pierwsi przybyli tu ok. 1200 r. n.e. Polinezyjczycy. Przemawiają za nią zarówno badania genetyczne, jak i podobieństwo rysów twarzy, zwyczajów i języka. Inna popularna teoria, stworzona przez Thora Heyerdahla głosi, że poza mieszkańcami Polinezji, na wyspę dotarli też przybysze z Ameryki Południowej, znani jako „Długousi”. Mieli oni dostać się na wyspę na tratwie, przynieść ze sobą popularne dziś na wyspie stódkie ziemniaki i stanowić pierwowzór dla gigantycznych posągów znajdujących się na wyspie, zwanych moai.

„Długousi” mieli być przedstawicielami klasy wyższej. Podlegli im „Krótkousi” Polinezyjczycy, byli z kolei wykonawcami rzeźb i pełnili rolę robotników. Zgodnie z tą teorią, w XVIII w. konflikt między przedstawicielami kast miał doprowadzić do wojny domowej, która doprowadziła do niemal całkowitej zagłady przybyszów z Ameryki Południowej. Pozostały po nich jedynie moai.

Choć teoria o pochodzeniu „Krótkouchych” i „Długouchych”, jest mocno krytykowana, większość naukowców zgadza się z tym, że na wyspie żyły obok siebie dwa klany. Przekonują ich o tym właśnie wielkanocne „głowy”. Większość z nich przedstawia postaci z długimi uszami. Stąd przekonanie, że „Długousi” stanowili tutejszą szlachtę i wywodzili się z rodziny władców. Utrwaleni zaledwie na kilku pomnikach „Krótkousi” mieli pochodzić z klasy niższej.

Czy faktycznie wybuchła między nimi wojna? A jeśli tak, to kiedy? Nie ma dziś pewności. Otwarte są też pozostałe pytania dotyczące gigantycznych posągów. Wiadomo, że na wyspie jest ich blisko 900. I to właśnie one jak przyciągają na Wyspę Wielkanocną turystów. Największe moai osiągają 10 m wysokości i ważą ponad 80 t.

Wiele z nich ustawiono na platformach, uważanych też za ołtarze nad brzegiem oceanu, twarzami w stronę lądu. Posągi ustawione są w rzędach liczących kilka, kilkanaście figur. Za wyjątkowe uważa się kolosy Ahu Akivi, zwane też „Siedmioma odkrywcami”, które patrzą na ocean.

Kto zbudował moai? Jak dokonano tego w czasach, gdy człowiek nie dysponował nowoczesnymi maszynami? I przede wszystkim po co je stworzono? Te pytania nie doczekały się jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo, że figury powstały w kraterze wulkanu Rano Raraku, skąd były transportowane na całą wyspę. Do niedawna uważano, że właśnie konieczność przemieszczania figur może stanowić odpowiedź na inne dręczące badaczy pytanie – dlaczego na wyspie nie ma drzew? Sądono, że miejscowa ludność wycięła je, bo były potrzebne do transportu posągów. Jednak w ostatnich latach naukowcy coraz głośniej przeczą tej teorii, przekonując jednocześnie, że przyczyną wyginięcia drzew i degradacji tutejszej gleby byli nie ludzie, a szczury. Mają o tym świadczyć odnalezione przez archeologów zachowane do tej pory nasiona, z których większość ma ślady szczurzych zębów. Wszyscy mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej, czyli niespełna 6 tys. osób, mieszkają w jednej miejscowości – Hanga Roa. Żyją przede wszystkim z turystyki i w mniejszym stopniu z rzemiosła, rolnictwa i rybołówstwa. Nie ma tu przemysłu, a niemal wszystko czego mieszkańcy i ich goście potrzebują do życia – transportowane jest drogą powietrzną lub morską. Prawo osiedlenia i stałego pobytu mają tylko potomkowie dawnych mieszkańców. Stare wierzenia miesza się z nowymi, tworząc nową kulturę wyspy. W świątyni Orongo wciąż obecne są ślady po kulcie ludzi-ptaków, a katolickie obrządku dopasowane zostały do tutejszych obyczajów.

Jeśli więc planujemy spędzić na Wyspie Wielkanocnej święta, nie oczekujmy pisanek i baranka. Z opisów podróżników wyłania się raczej obraz radosnego spotkania mieszkańców, wspólnego muzykowania i tańców. Także świąteczne potrawy mogą być pewnym zaskoczeniem. Zamiast jajek, spodziewajmy się pieczonej ryby w liściach bananowca.

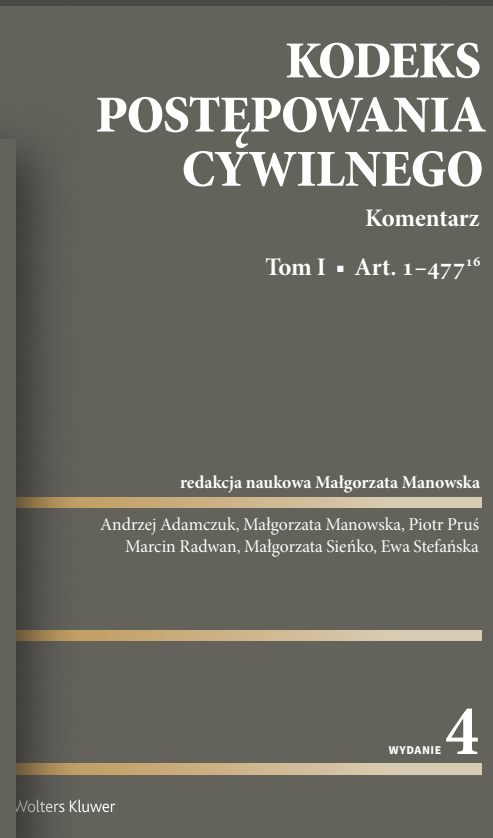
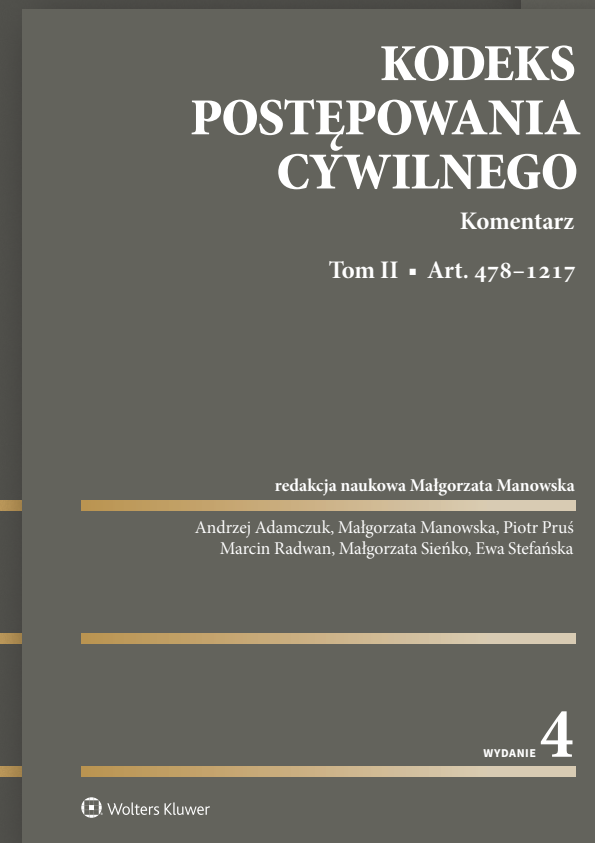
Warto w tym miejscu zauważyć, że ta niewielka i izolowana społeczność nie jest pozostawiona sama sobie. Mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej są w większości obywatelami Chile. Z tego powodu na Rapa Nui popularnością cieszą się te same drinki co w kontynentalnej części. Typowe drinki Wyspy Wielkanocnej to zarazem typowe drinki chilijskie. Pijąc takiego drinka podczas świąt możemy zawsze na pytanie „co tam pijesz?” odpowiedzieć – „to co pija się na Wyspie Wielkanocnej, w końcu jest Wielkanoc”. Z kolei gdybyśmy chcieli w święta uraczyć krewnych bądź gości alkoholowym napojem, możemy im podać jakiś chilijski koktajl mówiąc, że to specjał popularny na Wyspie Wielkanocnej.

Mam nadzieję, że kiedyś dane mi będzie spędzenie Świąt Wielkanocnych na Rapa Nui, podziwianie majestatycznych moai i smakowanie lokalnych specjałów.

A tymczasem...Wesołych Świąt Wielkiej Nocy!

Skarbnik OIRP Olsztyn
Marta Kawula

NAJNOWSZE WYDANIE CENIONEGO KOMENTARZA



Komentarz napisany przez praktyków dla praktyków. Wśród autorów są sędziowie, radca Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz radca prawny. **Autorzy rozwiązują problemy, z którymi spotykają się w codziennej pracy.**

Czwarte wydanie uwzględnia najnowsze zmiany legislacyjne odnoszące się do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w tym jego obszernej nowelizacji z 4.07.2019 r., którą w znacznej mierze zmieniono model postępowania rozpoznawczego i przywrócono **postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych.**

Autorzy omawiają również ustawę z 11.09.2019 r., zawierającą przepisy dotyczące ustalania właściwości organu egzekucyjnego **w przypadku zbiegu egzekucji sądowej i administracyjnej** oraz sporządzania adnotacji w sprawie zbiegu, a także ustawę z 13.02.2020 r., wprowadzającą nowe odrębne **postępowanie w sprawach własności intelektualnej.**

W książce zwrócono uwagę na wydane w związku z pandemią COVID-19 uregulowania odnoszące się do procedury cywilnej, w tym dotyczące m.in. możliwości przeprowadzenia posiedzenia niejawnego zamiast rozprawy.

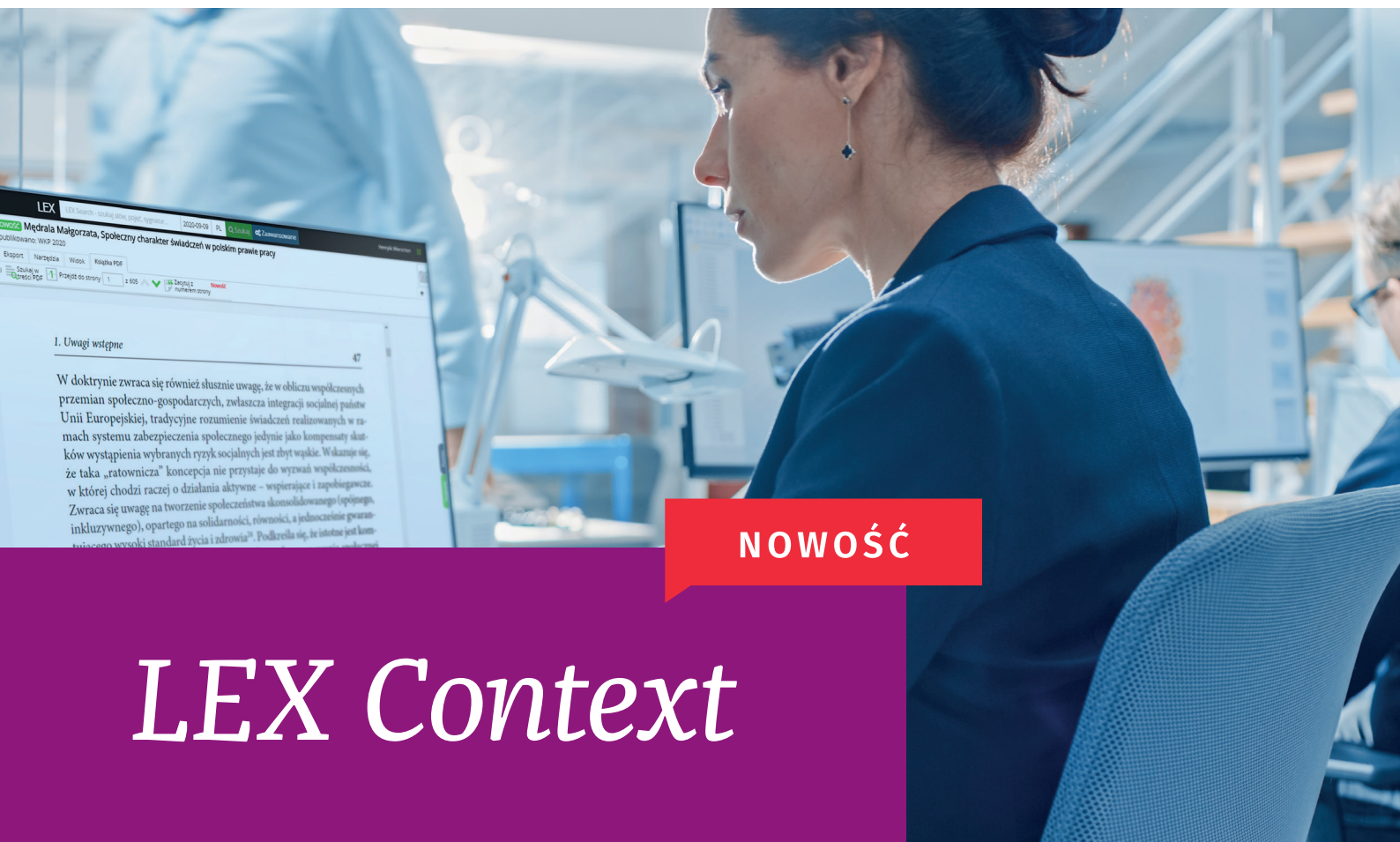
Omówiono także nowy przepis dotyczący licytacji lokalu mieszkalnego oraz ustawę z 30.04.2020 r., która umożliwia dokonywanie doręczeń przez Policję i Żandarmerię Wojskową oraz wprowadza **nową kategorię spraw związaną z zapobieganiem przemoc domowej.**

Redaktorem naukowym komentarza jest Małgorzata Manowska – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego; doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uczelni Łazarskiego; autorka wielu cenionych opracowań z zakresu postępowania cywilnego.



Wolters Kluwer

ZAMÓW KSIĄŻKĘ Z RABATEM 20% W KSIĘGARNI PROFINFO.PL
W FORMULARZU ZAMÓWIENIA WPISZ KOD: WKCZA20

**NOWOŚĆ**

LEX Context

Wygodna praca z książką w PDF i precyzyjne cytowanie publikacji prawnych

LEX Context to nowe rozwiązanie dla prawników i pracowników naukowych, które przyspiesza pisanie pracy naukowej, opinii prawnej czy orzeczenia. Jego istotą jest wzbogacenie posiadanych publikacji książkowych w LEX o ich **wersje PDF i nowe funkcjonalności**, dzięki którym użytkownik może:



Wygodnie nawigować
po książce w PDF,
która jest **identyczna**
z **wersją papierową**



Bez odwiedzania
biblioteki bezpiecznie
pracować z książką
w wersji online



Sprawnie i precyzyjnie
cytować publikację
z uwzględnieniem
numeru strony